

54 Bloomsbury St.W.C.1

3.8.53

Drogi Kaziu. - Nic nie slyszalem o smierci Heimana. Przypuszczam, ze gdyby to byla prawda, napisano by do nas z naszego przedstawicielstwa w Australii, z ktorym Heiman pozostawal w kontakcie, interweniujac w naszych sprawach. Dzisiaj odeslam do skladania obszerną notatkę o artykule JurjewojZob. przyp. 4 do listu [KW do MG z 31 lipca 1953].. Pani Janowska to p. Kozarynowa (pseudonim dla wierszy), starsza pani, moze juz nawet babka, córka Franciszka Rawity-Gawrońskiego, wnuczka Jeza, siostra niezujacego juz znakomitego lingwisty. Nie znam jej osobiście. Do Hemara w sprawie wiersza napisze. O „Kulturze” nie chce mi sie pisac. Haliny nie potrzebujesz chwalic: wszystko cokolwiek powiesz, bedzie za malo.

Sciskam Was serdecznie

MG